

Bajka o koguciku

Był sobie raz kogucik i kurka i poszli ze sobą na spacer. ///

Kogucikowi strasznie zechciało się pić, tak że wyciągnął nóżki i zemdłał . ///

Kurka bardzo się tym zmartwiła, biegnie do morza i mówi: ///

Morze, morze daj wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. ///

- Nie dam ci aż mi przyniesiesz od panien wieniec.///

- Panny, panny dajcie wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. /

- Nie dam ci aż mi przyniesiesz od wieprza kieł.///

- Wieprzu, wieprzu, daj kieł, komu kieł, pannom kieł, żeby panny dały wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. ///

- Nie dam ci aż mi przyniesiesz od dębu żołądź.///

- Dębie, dębie daj żołądź, komu żołądź, wieprzowi żołądź, żeby wieprz dał kieł, komu kieł, pannom kieł, żeby panny dały wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. ///

- Nie dam ci aż mi przyniesiesz od lipy łyka. ///

- Lipo, lipo daj łyka, komu łyka, dębowi łyka, żeby dąb dał żołądź, komu żołądź, wieprzowi żołądź, żeby wieprz dał kieł, komu kieł, pannom kieł, żeby panny dały wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. ///

- Nie dam ci aż mi przyniesiesz od krowy mleka. ///

- Krowo, krowo daj mleka, komu mleka, lipie mleka, żeby lipa dała łyka, komu łyka, dębowi łyka, żeby dąb dał żołądź, komu żołądź, wieprzowi żołądź, żeby wieprz dał kieł, komu kieł, pannom kieł, żeby panny dały wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. ///

- Nie dam ci aż mi przyniesiesz od pana siana.///

- Panie, panie daj siana, komu siana, krowie siana, żeby krowa dała mleka, komu mleka, lipie mleka, żeby lipa dała łyka, komu łyka, dębowi łyka, żeby dąb dał żołądź, komu żołądź, wieprzowi żołądź, żeby wieprz dał kiel, komu kiel, pannom kiel, żeby panny dały wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. ///

- Nie dam ci aż mi przyniesiesz od pani chleba. ///

- Pani, pani daj chleba, komu chleba, panu chleba, żeby pan dał siana, komu siana, krowie siana, żeby krowa dała mleka, komu mleka, lipie mleka, żeby lipa dała łyka, komu łyka, dębowi łyka, żeby dąb dał żołądź, komu żołądź, wieprzowi żołądź, żeby wieprz dał kiel, komu kiel, pannom kiel, żeby panny dały wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. ///

- Nie dam ci, bo mi się kluczyki gdzieś zapodziały. ///

Kurka zmartwiła się jeszcze bardziej, biegnie do ogródka, patrzy jednym okiem: "ko ko ko ko ko ko... nie ma". Patrzy drugim okiem : "ko ko ko ko ko ko ko... są". ///

Złapała kluczyki w dziobek i dyń dyń dyń dyń dyń... pobiegła prędko do pani.///

Pani dała panu chleba, pan dał siana krowie, krowa dała mleka lipie, lipa dała łyka dębowi, dąb dał żołądź wieprzowi, wieprz dał kiel pannom, panny dały wieniec morzu, morze dało wody kogucikowi, kogucik napił się, zapiał: "kukurukuuuu - ooo" i poleciał.///